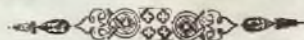


GAZETA LWOWSKA.



Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 291.

Wtorek 17. grudnia 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRENUMERATA.

Odnosnie do ogłoszenia w nr. 278 Gazety naszej, a które co Soboty, czterokroć powtórzymy, wynosi prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i TYGODNIOWYM DODATKIEM nadzwyczajnym, na rok następujący 1851:

kwartalnie dla miejscowych 4 zlr. 15 kr.; dla pocztą odbierających 4 zlr. 40 kr. m. k.
półrocznie drugie tyle, a stósownie i na rok cały.

W obawie zwłoki dla nowego trybu przy expedyeyi, uprasza Redakcyę o zgłoszenie się w ciągu jeszcze bieżącego miesiąca.

PRZEGŁĄD.

Monarchya Austriacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya.
— Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Turcya.
— Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 7. grudnia. Celem utworzenia szkoły trywialnej w Kurowcach, cyrkułu Tarnopolskiego, uzyskano następujące dobrowolne składki:

Od gminy Kurowce rocznie gotowizną 107 zlr. m. k. i w naturze 16 korcy 8 garncy różnego zboża, które rachując po najmniejszej cenie korzec po 2 zlr. m. k. spieniężone czynią 32 zlr. 30 kr.; razem 139 zlr. 30 kr.

Dom szkolny za pomocą właściciela dóbr pana Władysława Garapich, gmina już wystawiła, i podjęła się opalać go 8 kopami okłotów żytniej słomy; wreszcie pleban Worobiejowiecki i Kurowiecki obrz. gr. k. ks. Maksymilian Lewicki ofiarował przez czas swego urzędowania plebańskiego dodawać rocznie 3 zlr. m. k. i korzec żyta w naturze.

To powszechnie użyteczne dążenie do rozszerzenia oświaty ludu, podaje się do publicznej wiadomości z tym dodatkiem że naukę w szkole kurowieckiej już rozpoczęto.

Lwów, 7. grudnia. Jan Wiszniowski, rodem ze Lwowa, 33 lat mający, rel. r. kat., żonaty, strzelec, skazany został za przekroczenie przepisów paszportowych na 6 dniowy areszt.

Z c. k. sądu wojennego.

— 10. grudnia. Grzegorz Magdycz, rodem z Geyłowa, obwodu Samborskiego, 25 lat mający, rel. grecko-katol., żonaty, właściciel gruntu; Ignacy Magdycz, rodem z Geyłowa, obwodu Samborskiego, 50 lat mający, rel. gr. kat., żonaty, właściciel gruntu; Mikołaj Soroka, rodem z Geyłowa, cyrkułu Samborskiego, 50 lat mający, rel. gr. kat., żonaty, właściciel gruntu i Michał Symplejwczak, rodem z Geyłowa, cyrkułu Samborskiego, 30 lat mający, rel. gr. kat., żonaty, właściciel gruntu skazani zostali za przekroczenie przepisów paszportowych, każdy na 8 dniowy areszt.

Z c. k. sądu wojennego.

Sprawy krajowe.

Lista XIV. darów na wsparcie pogorzalców miasta Krakowa, do komitetu pogorzeli miasta Lwowa złożonych:

Urzędnicy c. k. prokuratoryi lwowskiej 39r.9k. Heindel dr. medycyny 5r.10k. Bony Laurenty 12r. ks. Lepnicki kanonik 5r. Instytut miłości bliźniego 8r. Sokołowska Karolina 36k. Zasławska Marya na klasztor Francisz. w Krakowie 2r. Klasztor ŚŚ. Sakramentek na klasztor Fran. w Krak. 5. A. B. na kościół Dominikański w Krak. 50r. Z cechu rzeźniczego lwowskiego na pogorzalców tej profesyi w Krakowie złożyli 166r. mianowicie: Sidorowicz Józef 10r. Kohman Antoni (młodszy) 10r. Frankowska Antonina 10r. Jakubiczka Piotr 10r. Łepicki Wincenty 10r. Żelichowski Jan 10r. Zych Wojciech 10r. Sidorowicz Stanisław 10r. Żelichowska Wiktoria 10r. Chochlewski Bazyli 10r. Gołębski Antoni 6r. Motylewski Klemens 5r. Frankowski Tomasz 5r. Kohman Antoni 5r. Rozniatowicz Kazimierz 5r. Motylewski Wojciech 5r. Szczepankiewicz Franciszek 5r. Ostrowicz Józef 5r. Solksi Ludwik 4r. Ciechocińska Katarzyna 3r. Frankowski Mikołaj 3r. Solksi Tomasz 3r. Romanowska Marya 2r. Łepicki Maciej 2r. Zaworski Maciej 2r. Lipanowicz Piotr 1r. Mokrzycki Szymon 1r. Galiński Franciszek 15k. Sawicki Piotr 15k. Łepicki Walenty 15k. Rusiecki Ignacy 15k. Kohman Józef 3r. m. k.

Lwów, 16. grudnia.

(Reskrypt cesarski do armii.)

Wiedeń, 12. grudnia. Dzisiejsza *Gazeta Wied.* zawiera w urzęd. części co następuje: Armia Moja odpowiedziała godnie w jak najkrótszym czasie wszelkim uciążliwym wymaganiom przygotowań wojennych; to zawdzięczam dobremu jej duchowi, posłuszeństwu i karności.

Znaczna część jej, to jest bataliony 4te i landwery jako też 2gie bataliony pograniczne wracają teraz do zagród domowych, towarzyszyć im będzie wdzięczne wspomnienie Moje, i jak mam nadzieję, że teraz chociaż oddalone od świetnych sztandarów swoich, przykładem ścisłego dopełniania ustaw przyczynią się do zachowania i utrwalenia porządku publicznego, tak też niewątpię o tem bynajmniej, że na pierwsze zawołanie Moje ujrzą je tak samo uzbrojone i ochocze do walki na polu bitwy.

Wiedeń, 12. grudnia 1850.

Franciszek Józef, m. p.

(Pismo własnoręczne Jego ces. Mości do f. m. Radetzkiego.)

Wiedeń, 12. grudnia. Jego ces. Mość raczył do c. k. feldmarszałka hr. Radetzkiego napisać następujące pismo własnoręczne:
Kochany feldmarszałku hr. Radetzky!

Na pierwsze skinienie Moje pospieszyłeś wesprzeć Mnie doświadczoną w boju radą Twoją, i stanąć znów z orężem w rękę na czele przywykłej do zwycięstw pod dowództwem Twem armii Mojej w obronie praw Austrii.

Opatrność zrządziła inaczej, a chociaż Mnie tylko pierwszego było potrzeba, niemniej jednak dziękuję Ci za ten nowy dowód okazanej dla Mnie z młodzieńczym pośpiechem gotowości.

Teraz niechcę już dłużej odrywać Cię od innych obowiązków ważnych, które przyjąłeś na siebie dla zupełnego utrwalenia błogosławieństwa wywalczonego przez Ciebie spokoju w powierzonym Twojej pieczy koronnym kraju włoskim.

Gdyby zaś znowu kiedy wymagały tego nieprzewidziane okoliczności, upoważnia Mnie już pełne zasług życie Twoje do tego, iż mogę w każdej potrzebie liczyć na Ciebie jako na dzielnego obrońcę sławy Mego tronu.

Wiedeń, 12. grudnia 1850.

Franciszek Józef, m. p.

(Giełda wiedeńska.)

Wiedeń, 12. grudnia. Postanowienia ustawy giełdowej okazują się w praktycznym zastosowaniu bardzo pożytecznymi i dobroczynnymi tak dla kredytu jako też dla handlu. Gdyby pod względem interesu spekulacyi realnej z biegiem czasu nastąpiła konieczna potrzeba zaprowadzenia niejakiich odmian, natenczas postaranoby się pewnie o należyte zaspokojenie tej potrzeby. Na teraz wypadałoby życzyć sobie przedewszystkiem pomnożenia liczby senzalów. Właściwą przyczyną tego, że w stanie waluty niezaszła dotychczas żadna zmiana pomyślna, jest — pominąwszy naturalne zniechęcenie pojedynczych członków giełdy — odbywające się właśnie zaciąganie pożyczki włoskiej, która tu bardzo wielką sympatję dla siebie obudzać się zdaje. Także i skutki niedawnego ażjotowania złotem (contremine), które dla pokrycia strat pociągnęło liczne sprzedaże za sobą, stoją dotąd na przeszkodzie zupełnemu ulepszeniu stosunków giełdowych. Dla niemożności wypłaty zrzucano się na dzisiejszej giełdzie z zakontraktowanego poprzód kupna złota po 60⁰/₀ i nad to.

— 13. grudnia. Uspokojenie na giełdzie było dziś jak najlepsze. W stosunkach pieniężnych okazywało się w ogóle polepszenie waluty, bowiem staniały o 2 do 3 procent. Wszystkie oznaki na europejskich placach handlowych dają się domyślać, że z powodu wojennych stosunków ukrywano wielkie sumy brzęczącej monety, mianowicie złota, które się teraz znowu za pomyślną zmianą i przy wskrzeszonym znowu zaufaniu pokazują na targowicy pieniężnej, i przeto zapewne dadzą popęd do znacznych zmian w oznaczaniu wartości złota i srebra. Kurs wekslowy upada ciągle w stosunku do złota na wszystkich targowicach złota, szczególnie na francuskich i niemieckich. Przy tej sposobności nieodrzeczy wspomnąć tak o niesłychanym wypadku, że w Paryżu płacono 1/2 franka agio przy wymianie srebra na złoto.

(Lit. k. aust.)

(Mające wyjść rozporządzenie względem monopolu tabaki i tytoniu w Węgrzech.)

Wiedeń. 13. grudnia. *Dziennik Oest. lith. Correspondenz* pisze: Jak słyszymy w krótko będzie ogłoszone c. k. rozporządzenie względem rozciągnięcia monopolu tabaki i tytoniu na tak zwane węgierskie dziedziczne kraje. Z zaprowadzeniem tego monopolu upadnie także bez warunku graniczna linia cłowa; a to najszybciej dla tego, ponieważ monopol ten już teraz niesie 13 milionów czystego dochodu, a za rozciągnięciem go obiecuje, że nadal 20 milionów reńskich nieść będzie. Za zasadę przyjęto, że wszelki tytoni uprawiany w Węgrzech, Siedmiogrodzie, Krocacy itd. muszą plantatorowie tamtejsi sprzedawać c. k. magazynom, urządzonym przez administrację finansów. Dla prowadzenia tym artykułem handlu z zagranicą potrzebny jest dozór administracji dochodów skarbowych, która nad tem będzie czuwać, aby ta gałąź handlu żadnej szkody nie ponosiła. Plantatorom tytoniu będzie pozwolona mierna ilość do własnego użytku. Sprzedaż hurtem i sprzedaż mniejsza może się tylko za pozwoleniem zwierzchności odbywać.

(Niektóre data o zaszłych w roku 1849 ruchach rewolucyjnych w Niemczech.)

Dziennik Oest. lith. Correspondenz donosi: Pismo *Dresdner Journal* a po nim *Leipziger Zeitung* zawierają niektóre ważne odkrycia co się tyczy zaszłych w roku 1849 ruchów rewolucyjnych i rozgałęzionych w tej mierze związków. Wielki udział Bakunina okazuje się w nich widocznie. Możemy dodać, że ten najszybciej przyjął na siebie misję podburzyć Sławian. Jego stosunki zawiązane na sławiańskim kongresie w Pradze, zrobiły go dla Czech bardzo niebezpiecznym. Niezawodna jest, że w Pradze przygotowywano rewolucyjne powstanie, ale nie mniej i to jest pewna, że uwiędzona czeska młodzież miała być użytą tylko na ofiarę, aby niemieckim demagogom i madjarskim insurgentom sprawę ułatwić. *Sławiańska Lipa* w Pradze okazywała się z początku powściągliwą w swoim postępowaniu. Dążności rewolucyjne objawiły się aż po rozwiązaniu sejmiku w Kromieryżu, po owym pochodzie z wachlami, podczas którego Rieger i Barroch publicznie się uściskali. Aż wtedy pobratały się sławiański związek „Czesko-morawskich braci“ i niemiecki związek „Markomania.“ Aczkolwiek o udaniu się powstania nie można było ani myśleć, o czem emisariusze bardzo dobrze wiedzieli, jednakże wypadało zapobiedz wielkiemu zamieszaniu i dla tego ogłoszono w Pradze stan oblężenia. Oprócz wpływów madjarskich objawiały się tam także wpływy piemonekie.

(Kurs wiedeński z 12. grudnia 1850.)

Oblig. długu państwa 5% — 93³/₄; 4¹/₂% — 81³/₄; 4% — 74; 2¹/₂% — 48¹/₂. Akcje bankowe 1145. Losy z 1834 roku 188¹/₂; z 1839 roku 111. Akcje kolei półn. 113³/₄.

Anglia.

(Litogr. „Koresp. austr.“ o agitacji religijnej w Anglii.)

O agitacji kościelnej w Anglii, która obecnie uwagę Europy na siebie zwraca, zawiera *litografowana korespondencja austriacka* następujący artykuł:

Zdawało się przez niejaki czas, jakoby angielskie uczucie przyzwoitości nie chciało poruszać kwestyi kościelnej, która teraz nagle wzięła obrót bardzo groźny. Podczas gdy ostateczna prawda i ostateczna ława strona dążyły do jedności na polu teorii o niezawisłości państwa i kościoła, przybrała sprawa ta z powodu namietności partii środkowych postać bardzo niebezpieczną. Teraz bowiem idzie nie tylko o katolicyzm, który ma być zepchnięty daleko poza granicę tolerancji, ale więcej jeszcze o tak zwany traktaryzm. — Wielki meeting średnich klas społeczeństwa, który się przed kilkoma dniami odbył w tawernie *Fraemasais*, wymierzony był wyłącznie przeciw Puzeitom i w celu tak zwanej puryfikacji kościoła panującego. Już zaczynają dzienniki rozprawiać o wielkich właśnie odkrytych sprzysiężeniach katolicyzmu, które częścią w formie puzeitycznego kryptokatolicyzmu, częścią bezpośrednio dążyły do obalenia posad religijnych Anglii. Namietność nie zna już granic. Nawet biskupi w Oxfordzie i w Londynie trzymający się ściśle ustaw kościoła angielskiego, a przytem znani z tolerancji i ludzkości, doznają najprzykrzejszych napaści od partii arcybiskupa w Canterbury i istotnie zbliża się zdaje dzień w którym religijna niezgoda w Anglii buchnie płomieniem prześladowania. Słychać, że nawet w gabinecie kwestya religijna wywołała już scysyc. Lord John Russel ma być za ściśle wykonywaniem kościelnych ustaw krajowych Anglii, lord Palmerston zaś zapatruje się na tę rzecz jak słychać ze stanowiska wyrozumialszego, do czego zapewne skłania go obawa, aby nieskompromitował wpływ angielski we Włoszech.

Z wielkiem zadowoleniem przynają należy, że prześladowania, jakich kościół katolicki obecnie w Anglii doznawać musi, w całych Włoszech, niewyjawiały nawet partii najexaltowańszej, przyjęte są ze zgrozą i z oburzeniem. Dzienniki wszelkiej barwy półwyspu występują stanowczo przeciw niesprawiedliwemu postępowaniu północnych wyspiarzy i okazuje się przy tej sposobności, że Włochy są katolickie w głębi swej istoty, tudzież że wszelkie antykościelne nadużycia w Piemencie niezem niesą jak tylko nietrwałymi próbami i dość powierzchownymi zarysami. Ściśle wzięwszy leży wyraźny dowód już w tem, że w Piemencie daleko od wszelkiej myśli o możliwości szczytnego niepowiedzenia, iż się obejść można bez sakramentów, lecz tylko duchowieństwo przymusem zniewolić chciało do udzielania sakramentów mimo przeciwnego przekonania. Reakcja przeciw papiestwu we Włoszech jest najwięcej tylko rodzaju politycznego, a przed głową jedynie prawdziwego i jedynie zbawiającego

go kościoła korzy się każdy Włoch z głęboką czcią wyjawiając ateistę i indyferentystę po miastach.

Jeżeli więc prześladowanie religijne w Anglii postąpi jeszcze o kilka kroków dalej, jeżeli purytyzm tamtejszy niepowściągnie swojej zaciekłości prześladowczej, tedy Anglia wnet straci zupełnie popularność swoją we Włoszech i przeto interesom kościoła katolickiego w ogóle więcej pomoże, aniżeli zaszkodzi. Wymierzone przeciw katolickiemu kościołowi pociski okazały się właśnie przez niesłuszność swoją bezwładnymi. Kościół któremu nikt nie przysłużył prawo rozwijania się w prawdziwie wolnym kraju według warunków swej pierwotnej organizacji, nie można wcale uważać za równo uprawniony, ani nawet za tolerowany, lecz tylko za uciemiężony. — Niemasz nic takiego w doktrynach katolicyzmu, co by się okazało niezgodnem z warunkami państwa i społeczeństwa. Jeżeli przeto lud, nazywający się przedewszystkiem wolnym i tak nazywanym być lubi, z taką bezwzględnością postępuje z wyznaniem wiary któremu miliony krajowców hołdują, tedy podobne postępowanie bardzo wątpliwy cień rzuca na ową ośławioną wolność. Anglia nie okazuje się jako nowoczesnie wykształcone państwo państwo wolne i cywilizowane, zdaje się raczej stać na podrzędnym stopniu średniowiecznego państwa opartego na przywilejach; wymierza bowiem wolność, która obywatelom swoim użycza, tylko według stopnia swego głęboko zakorzenionego i potężnego przesądu.

Te uwagi nastroczają się każdemu bezstronnemu, skoro przeczyta adres do królowej angielskiej podpisany przez biskupów Anglii, akt w którym nauka katolicka bezwstydnie wystawiona jest jako stek błędów, baśni i bajecznych wyobrażeń szkodliwych dla państwa, zgrabnych dla ludu Anglii, poniekąd jako dzieło złego ducha. Prałaci Anglii niewydali w tym adresie na świat ani wzoru religijności, ani świeckiej mądrości.

(Adres Arcybiskupów i Biskupów kościoła angielskiego do Królowy.)

Londyn. 7. grudnia. W adresie, który wszyscy arcybiskupi i biskupi anglikańskiego kościoła podali do królowej, czytamy: „My, arcybiskupi i podpisani biskupi Anglii, zbliżamy się do Waszej król. Mości z uczuciem uszanowania i lojalności w czasie, w którym wielką obrazę wyrządzono kościołowi Anglii i Waszej król. Mości, której zwierzchnictwo nad wszystkimi tak duchownymi jak cywilnymi sprawami tych królestw przynależy. Z tym krajem naszym, którego kościół jest prawdziwą gałęzią świętego chrześcijańskiego kościoła, który czyste słowo Boże ogłasza i szafuje sakramentami według przepisów Chrystusa, postępuje sobie biskup Rzymski jakby z krajem pogańskim, i po trzech-wiekowej restauracji życzy mu szczęścia, że aż teraz między kościołami chrześcijańskimi miejsce zajmie. Przypuszcza nawet, że nasz lud powróci do gminy, rzekłszy się po dobrowolnej rozprawie swoich błędów, przekreśleniu itd. Do tej insynuacji należy dodać i to, że wbrew prawu, które mówi, że żaden obcy prałat lub potentat nie może sobie w tem królestwie przywłaszczać lub wykonywać żadnego rodzaju władzy, powagi, duchownego lub kościelnego sądownictwa, biskup Rzymski rości sobie prawo do wykonywania duchownego zwierzchnictwa nad ludem tego królestwa, a mianując niektórych rzymskich księży dla osobnych miast i siedzib kościelnych, nadaje znowu znaczenie swym uroszczeniom do supremacji nad Anglią i narusza konstytucyjną prerogatywę Waszej królewskiej Mości. Mamy sobie za obowiązek, założyć spólny protest przeciw temu usiłowaniu poddania znowu naszego ludu pod duchowną tyranię, od której go reformacja uwolniła, i zanosimy uniozoną prośbę do Waszej król. Mości, abyś wszelkimi konstytucyjnymi środkami zniweczyła pretensję i uzurpację rzymskiego kościoła, które podsycają religijną szysmę i przeszkadzają naszemu duchowieństwu między poręczonym jego pieczy ludem rozszerzać światło religii prawdziwej.“ — Następują podpisy, wyjawiający podpis biskupa z Exeter i St. Davids.

Francya.

Paryż. 9. grudnia. Obecna sytuacja tutejsza jest dotychczas cicha i spokojna. Tylko nie należy ztąd wnosić, że burze są na zbyt dalekie. I owszem zapowiedziane są kwestye największej wagi. Ale zdaje się, że bardzo chwalebna pobudka skłoniła wszystkich do odroczenia tych kwestyi aż po nowym roku, aby przez wzburzenie, które te kwestye konieczne wywołają, nie przerwać handlu w końcu starego roku. Wiadomo, że czas nowego roku jest najpomyślniejszy dla spraw handlowych, dla których w tym roku najlepsze auspicya się objawiają. Politycy wszelkiej barwy przekonują się teraz, iżby to było wielką niedorzecznością podburzającymi dyskusjami tamować wzrost handlu i przemysłu. Dla tego odradzają dyskusye tego rodzaju. Jednakże namienione kwestye muszą być rozwiązane.

Przeto można się spodziewać, że się zaraz po nowym roku burzliwa polityka obudzi. Dotacya dla prezydenta, ustawa o wyborach, ustawa o burmistrzach, propozycja pana Tinguy, zmierzająca do przyznania radom jeneralnym prawa uorganizować opór na przypadek rewolucyi w Paryżu. Oto główne kwestye, które niezadługo publiczną opinię podniecą. Oprócz tego nie będzie już także dłużej odlekana kwestya o rewizyi konstytucyi i o przedłużeniu władzy prezydenta.

(Pocztą francuską z dnia 6. grudnia.)

Paryż. 6. grudnia. Na wczorajszym świetnym balu w Elysée znajdowali się ministrowie, korpus dyplomatyczny, tudzież wielu reprezentantów i znakomitych cudzoziemców.

— Następujące własnoręcznie przez p. Dupin wpisane słowa do protokołu nieustającej komisji w sprawie niemieckiego komplotu

przeciw pp. Dupin i Changarnier, obudziły szczególną uwagę: „Układano zbrodniczy zamach na życie kilku członków zgromadzenia narodowego. Rząd uważał tę okoliczność za mistyfikację, zamiast co by miał się zająć słusznym jej dochodzeniem.“ — Bonapartystowski dziennik *Patrie* podaje ustęp ten do publicznej wiadomości. — *Ordre* robi w tej mierze uwagę: „W dniu, w którym tyżące się protokoła wyjdą na jaw, będzie można powziąć bardzo dokładne z nich fakta, na których jednak prawdziwości trudno będzie polegać.“

— Aresztacye redaktorów demokratycznych dzienników obwinionych o udział w komplocie lyońskim, odbywają się ciągle we wszystkich stronach Francji.

— Uczniom jednego prywatnego zakładu naukowego w St. Maude, niedaleko Paryża, zakazano było ze strony utrzymującego zakład czytanie dzienników. Oburzyli się tem młodzi uczniowie będący wieku od 16 do 18 lat, a wczoraj przyszło z powodu konfiskacyi kilku dzienników do tego, iż młodzi ci ludzie w liczbie 70 zabarykadowali się w swojej sali sypialnej. Utrzymujący zakład posłał był po żandarmów, którzy wszelakoż nie mogli nie w tej mierze poradzić. Nareszcie przywołano z Vincennes oddział piechoty, i ci dopiero żołnierze wzięli szturmem zabarykadowane drzwi i okna. Dziewiętnastu uczniów przyaresztowano.

— Na wczorajszem posiedzeniu znajdowali się też dwaj synowie pewnego arabskiego naczelnika z Algierji. Po zamknięciu posiedzenia oświadczyli oni swemu towarzyszkowi, pewnemu oficerowi swe zadziwienie nad tem, iż we Francji stanowią uchwały wśród takiej niesforności i hałasu. (P. S. A.)

Szwajcarya.

(Posiedzenie szwajcarskiej rady narodowej.)

Bazylea, 7. grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu rady narodowej w Bernie zapadła następująca ważna uchwała pod względem wojskowych kapitulacyi z Neapolem: 1) Szwajcarya będzie się trzymać statecznie uchwały z 20. czerwca 1849. 2) Skoro okoliczności pozwola, ma rada federacyjna dla rozwiązania kapitulacyi wojskowej rozpocząć znowu układy. Ta uchwała zapadła na propozycję mniejszości 49 głosami przeciw 46. Propozycję większości właściwej komisji, by unieważnić uchwałę z 20. czerwca 1849 odrzucono jako niepodobną do wykonania. A zatem werbunki dla Neapolu nanowo są zakazane. Dalsze postanowienie względem przepisów karnych, nieuzyskało większości. (O. P. A. Z.)

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyń, 9. grudnia. Biura izb zaproponowały liczne odmiany w ustawie finansowej.

Liwna. W kilku domach odbyły się tu poszukiwania sądowe, lecz nadaremnie.

Genoa, 9. grudnia. Oficerowie neapolitańscy doznali tu insultacyi ze strony ludu.

Rzym, 7. grudnia. Papież każe rodzinom usuniętych od służby urzędników wyznaczać wsparcie z dochodów własnych. (L. A. K.)

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Turyń, 6. grudnia. Dzienniki piemonckie zawierają dzisiaj królewski dekret, którym na podstawie uchwały parlamentowej zezwolono bilans wydatków departamentu spraw zewnętrznych. Ogółowa suma właściwych wydatków wynosi: 3,429,014 franków 23 centymów; główne rubryki są następujące: płace w ministerjum samem 200,000 lire, tajne wydatki 120,000 lire, płace urzędników poselstwa 701,868 lire, urzędników konsularnych 264,800 lire, administracya poczt 390,270 lire, na transport depeszy 613,526 lire. — Dziennik *Risorgimento* zawiera dziś nieprzyjazny przeciw polityce toskańskiego gabinetu wymierzony artykuł, a prócz tego także list z Berlina, w którym się zawiedzione nadzieje cokolwiek przebijają.

Rzym, 1. grudnia. Antykatolicką agitacyą w Anglii zajmują się bardzo intęjsze umysły. Utrzymują, że lord Minto, znany jeszcze w roku 1847 z swej podróży po Włoszech, posłał do Rzymu list, który pan Rayneval reprezentant republiki francuskiej, dostawszy w swoje ręce, zakomunikował Jego Świątobliwości Papieżowi. W tym liście wyrażone są obawy o los katolickiego kościoła w ogóle, i zapewniono, że ministerjum torysów postąpi jeszcze ostrzej w tej sprawie, niż teraźniejszy gabinet, który jest nagłony opinią publiczną. Z drugiej strony nadeszły listy uspokajającej treści od kardynała Wiseman, który przyrzeka statecznie wytrwać na swej posadzie, odwołując się do wielu praw krajowych, sprzyjających sprawie katolickiego kościoła. — Nowa ustawa gminna nie zaspokoila tutaj żadnej partji. Partya wsteczna nie chce o niej nie wiedzieć; liberałci zaś twierdzą, że przy wielkim wpływie władzy publicznej, wolne życie gminy ostać się nie może.

Neapol, 1. grudnia. Wydarzył się tutaj gorszący exces. Jeden z więźniów w kasztelu Apparente krzyknął: „Niech żyje król!“ Spółtowarzysze jego zaczęli go dusić i krzyżeć: „Niech żyją Włochy i wolność!“ Okrzyk ten wydany na cały gardło, rozległ się elektrycznie, jakby z umowy po więzieniach, a więźniowie rzucili się na swych dozorców i zaczęli ich krzywdzić. Natychmiast obsadzono wojskiem areszt i przedsięwzięto inne środki ostrożności. Excesanci ulegli zasłużonej karze.

Turyń, 5. grudnia. *Risorgimento* zajmuje się rezultatem kilku w ostatnich czasach przedsięwziętych wyborów na deputowanych. Ich charakter mógłby łatwo poddać mniemanie, iż ministerjum nie może już liczyć na zaufanie w kraju, bowiem wybory wypadły teraz

w duchu radykalno-unitarnym nawet w tych okręgach wyborczych, które wprzód oświadczyły się były za ministeryum. *Risorgimento* usiłuje wszelkimi pozorami upiększyć ten prawie konieczny rezultat, bowiem radykalizm i unitarizm jest tylko nieochybnym skutkiem zachowanego przez teraźniejszy rząd sardyński systemu. Wszystko więc, cokolwiek *Risorgimento* przytacza, jest niepotrzebną i próżną gadaniną. — Spodziewają się tu codziennie przybycia nowo mianowanego posła francuskiego, p. Buteval.

Rzym, 4. grudnia. J. Ś. papież mianował członków dyrekcji szpitalów. — W ciągu miesiąca listopada deponowano 1,502,715 skudów w papierach, tak że ostatnią operacyę finansową dla utrzymania kredytu publicznego i ustalenia stosunków waluty, można już uważać za dokonaną pomyślnie.

Cagliari, 2. grudnia. Znajduje się tu teraz znaczna masa wojsk, a w mieście i jego okolicach przywrócono znów publiczne bezpieczeństwo. Mimo to jednak ponawiają się w stronach odleglejszych od miasta różne jak dawniej zdrożności, i zapewne będą w tej mierze wysłane ruchome kolumny mające patrolować po górach i przetrząsać kryjówki zbiegłych excasantów. (L. K. A.)

Niemce.

(Sprawy szleszwig-holsztyńskie.)

Niektórzy pruscy oficerowie sztabowi przy szleszwigsko-holsztyńskiem wojsku usłuchali odwołującego rozkazu pruskiego rządu, i żądali dymisji od namiestnictwa. Gdyby wszyscy Prusacy opuścili wojsko holsztyńskie, czego jednak nie można się spodziewać, ta strata wynosiłaby niemal 1800 szeregowców i podoficerów a 46 oficerów. Namiestnictwo niezaniedbało skompletować tę stratę, przynajmniej co do szeregowców, rekrutacyą, która jeźliby ją w zamierzonej rozciągłości wykonano, pomnożyłaby wojsko o 10,000 ludzi. — Czynią tu ciągle przygotowania do obrony przeciw niemieckiemu wojsku egzekucyjnemu. — Duńczykowie zaczynają znowu pokazywać się w większych masach. — Prawie codziennie zdarzają się potyczki forpocztowe.

(Wiadomość z Hesji.)

Hünfeld, 8. grudnia. Dziś widziano związkowe wojska posuwające się w różnym kierunku, częścią ku Górnej Hesji, częścią dla zmiany dyzlokacyi. Obawa, że jeszcze może przyjść do przykrego starcia się, jest teraz całkiem usunięta. Doszły nas pewne wiadomości, że Prusacy także z Hersfeld i z pobliskich okolic ustąpią, aby związkowe wojska tam się posunąć mogły. To nastąpi temi dniami. (Br. Ztg.)

(Rozporządzenie komisarza związkowego pana Rechberg do wszystkich władz sądowych w Hesji.)

Hanau, 5. grudnia. Ministerjum sprawiedliwości w elektoralnem Heskim wydało do wszystkich władz sądowych elektoratu równie jak do urzędników władz państwa przy sądownictwie następujące rozporządzenie komisarza związkowego hrabi Rechberg z dnia 16go listopada r. b.:

W imieniu wysokiego związku niemieckiego! Ponieważ tu i w Hanau spostrzedz musiałem zwłokę i nieposłuszeństwo w wykonaniu moich rozporządzeń do dyrektorów wyższych trybunałów bezpośrednio albo w imieniu sądów pod ich prezydenturą zostających, mianowicie w używaniu i pobieraniu prawnego stępla, rozporządzam przeto, aby odtąd obok nakazanych już z mojej strony wojskowych środków przymusowych członkowie wszystkich sądów elektoratu osoba swoją ręczyli za straty wynikające z ich oporu dla elektoralnej kasy państwa.

Fulda, 16. listopada 1850.

Cywilny komisarz związku.

(podpis) Rechberg. Natz.

(R. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 10. grudnia.)

Met. Austry. 5% — 72³/₈; 4¹/₂% —. Akcy bank. 1027. Sard. 32¹/₂. Hyszp. 3% — 33³/₈. Polskie 300 — 136; 500 — 78³/₄.

Prusy.

(Wiadomości bieżące z Berlina.)

Według dziennika *Neue Preuss. Ztg.* przesłano 10go b. m. do Berlina dla sprawdzenia i wspólnego wykonania ułożone ze strony c. k. austr. gabinetu pismo wzywające wszystkie rządy niemieckie do wystąpienia tyżących się pełnomocników na wolne konferencye w Dreźnie, mające się rozpocząć 25go b. m. Ile nam wiadomo (dodaje pomieniony dziennik pruski) są wyrażenia tego pisma tak zadowolające i uwzględniające wszelkie słuszne żądania interesów Prus, iż ze strony państwa pruskiego nastąpi tylko mniej ważna modyfikacya zapewne jedyne z pomiędzy innych ustępu.

Ten sam dziennik upewnia, iż J. M. Król raczył z zamku Bellevue mianować już dnia 10. b. m. ministra v. Manteuffel prezydentem ministrów, a prezydenta rządowego v. Raumer ministrem wyznań religijnych, oświecenia i spraw sanitarnych.

Na rozkaz ministra sprawiedliwości wydali najwyżsi prokuratorowie państwa instrukcyę dla prokuratorów okręgowych z tem ostrem poleceniem, iżby na wykroczenia prasy zwracali większą odtąd uwagę i nieczekając na relacye władz policyjnych i innych zwierzchności (które według brzmienia ustawy są tylko organami prokuratoryi państwa), pociągali winnych przekroczeń prasy do odpowiedzialności.

Z powodu ustąpienia generała v. Wilisen robi *Deut. Reform* następującą uwagę: „Dawniej już nieco zachodziły między namiestnictwem a komenderującym naczelnie generałem częste nieporozumienia z powodu mianowania oficerów, operacyjnych planów armii i

względem ich podziału. Jakoż podczas jednej konferencji z namiestnikami względem sposobu zachowania się wśród teraźniejszych stosunków okazała się wyraźna różnica zdań; generał nie chciał dalej występować zaczepnie przeciw nieprzyjacielowi, i zamierzył rozpuścić wojska będące w styczności z Prusami. W skutek więc tego przesłał namiestnik Beseler po poprzedniej obradzie dnia 7. popołudniu dymisyj generałowi v. Willisen (której generał nie żądał), w dymisyi tej wszakże przyznano mu wyraźnie pensję zastrzeżoną 2000 rthal. Tymczasem weszło było namiestnictwo względem objęcia naczelnego dowództwa w negocjacje z generałem v. Baudissin, który się z tego dla słabości zdrowia wymówił, gdy przeciwnie generał v. Horst na otrzymane wezwanie oświadczył się z gotowością objęcia dowództwa.

Generał v. Willisen odjechał 9go z Hamburga do Harburg, dla udania się jak słyhać znów do Paryża na mieszkanie. (W. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 12. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 104³/₄ L. Oblig. długu pań. 98¹/₄. Akcye bank. 93. Pols. listy zast. 94¹/₄. Pols. 500 — 79¹/₈; 300 — 135³/₄. Frydr. 13¹/₈. Inne złoto za 5 tal. 9¹/₄. Austriackie bankn. 80.

Królestwo Polskie.

(Ukaz CesarSKI.)

Warszawa, 9. grudnia. Z powodu imiennego Ukazu najwyższego Jego ces. Mości do rządzącego Senatu na dniu 13. (25.) października 1850 roku z własnoręcznym Najjaśniejszego Pana podpisem wydanego, w którym wyrażono:

W ciągłej troskliwości Naszej o rozwinięcie handlu i przemysłu, uznaliśmy za dobre, dla większego ułatwienia tak zagranicznych jako też i wewnętrznych stosunków handlowych pomiędzy wiernymi poddanymi Naszymi cesarstwa Rosyjskiego i królestwa Polskiego, ustanowić dla Cesarstwa i Królestwa jedną wspólną taryfę celną, znosząc jednocześnie wewnętrzną między nimi linię celną.

W skutku czego zatwierdziwszy przejrzaną w radzie państwa i komitecie Kaukaskim ułożoną przez ministra skarbu po zniesieniu się z Namiestnikami królestwa Polskiego i Kaukaskim ogólną taryfę dla handlu europejskiego z wszystkimi należąciami do niej anneksami, i przesyłając takowe rządzącemu Senatowi, rozkazujemy:

1. Taryfę tę wprowadzić w wykonanie tak w Cesarstwie jako i w Królestwie z dniem 1. (13.) stycznia 1851 roku.

2. Znieść jednocześnie wewnętrzną między Cesarstwem i Królestwem linię celną, oraz zaprowadzić w tem ostatniem rosyjską administrację celną,

3. Te towary, które do 1. (13.) stycznia 1851 roku pozostaną na komorach Cesarstwa i Królestwa nie oclone, pociągnąć do uiszczenia celnej opłaty nową taryfą zmniejszonej, zaś od artykułów, od których opłata tąz taryfą jest nieco podwyższoną, pobrać takową podług dawnych przepisów.

Rządzący Senat wyda dla wykonania tego stosowne rozporządzenia.

Rządzący Senat rozkazał, w celu wprowadzenia w wykonanie takowego Najwyższego Jego ces. Mości rozkazu i taryfy, wydać stosowne rozporządzenie do ministra skarbu i przesłać mu Ukaz w tej mierze, a dla wiadomości i należytego, w czem kogo dotyczyć może, wykonania, przy załączeniu drukowanych egzemplarzy, uwiadomić przez Ukazy i innych pp. Ministrów, Generał-Gubernatorów, wojennych Gubernatorów, Zarządzających służbą cywilną, Generał-Gubernatorów cywilnych, Naczelników miast, rządy gubernialne i władze rządowe; zaś najświetszemu rządzącemu Synodowi, St. Petersburgskiem, Moskiewskiem i Warszawskiem departamentom rządzącego Senatu, oraz ogólnym ich zebraniom, zakomunikować wiadomość i wydrukować w pierwszym oddziale wydawanego przy rządzącym Senacie zbioru Ukazów.

W skutku tego załącza się przy niniejszem jeden egzemplarz pomienionej taryfy.

Dnia 10. listopada 1850 roku.

(Taryfa w powyższym Ukazie rządzącego Senatu wzmiankowana, oddzielnie przez komisję rządową przychodów i skarbu ogłoszona zostanie.)

Tureya.

(Stan rzeczy w Hercegowinie. — Wiadomości z Bośni.)

Zara, 6. grudnia. Osserv. Dalmatino donosi: Sprawy w Hercegowinie są zawsze jeszcze w „status quo“. Wojska cesarskie poraziły i odparły Kawas Baszę, który usiłował zburzyć most pod Kognic.

Wojska tureckie regularne, które były wylądowały w Sutorina, powitane zostały uroczystie za ich przybyciem do Trebinie przez tamtejszą ludność wystrzałami z dział i z ręcznej broni. Na ich powitanie wyszło naprzeciw przeszło 300 osób. Hajreddin Basza rozmawiał już kilkakrotnie z mieszkańcami znakomitszymi tego miasta i otrzymał od Omer Baszy depesze, których treść potąd jeszcze nie wiadoma. W ogólności pokładają tam wielkie nadzieje na nowym gubernatorze, który zaraz po odbytej kwarantanie odwiedził pana generała Mamula w Kastelnuovo. Nazajutrz oddał mu generał wizytę w Sutorina.

Do gazety Zagrabskiej piszą znad granicy bośnińskiej z 3go grudnia jak następuje:

Cześć insurgentów, którzy się w liczbie 1000 ludzi zebrałi byli w Kazin dla posilkowania Baszy w Tuzla, wyruszyła już z Ka-

zin pod wodzą tamtejszego „Kadia“ Kapie i Dizdara z Wranograca, i udała się do Baszy w Tuzla. Ci zaś insurgenci, którzy się zebrałi w Buzim, wyruszyć mają dopiero w sobotę 7go h. m. pod wodzą Ale-Kedic w marszach pospiesznych. Liczba zbierającego się w Buzim oddziału wynosi około 3000 ludzi.

Dnia 20. listopada natarł jak słyhać Omer Basza na wzgórze Podnowlie, dwie mil od Derwent, na insurgentów pod wodzą Adze Murat Begowic, i odniósł nad nimi zwycięstwo. Z 800 powstańców zajmujących to wzgórze poległ podobno Adze Murat Begowic, a oprócz poległych na bojuwisku miało się jeszcze 200 powstańców dostać do niewoli, których kazał Omer Basza co do jednego poćinać.

Dotknięty tą klęską do żywego Aga Osman Beg, syn Baszy w Tuzla, natarł w 15,000 ludzi na zdobyte dniem wprzód przez Omer Baszę wzgórze, zdobył je szturmem, i ścigał Omer Baszę z jego 9000 korpusem aż do Derwent, przyczem utracił miał Omer Basza 300 ludzi, 7 dział i 42 koni. Nadto słyhać, iż powstańcy otoczyli teraz Omer Baszę w Derwent.

Armia Omer Baszy jest w tej chwili rozprószona, a mianowicie znajdować się ma w Sarajewo pod wodzą Alil Baszy około 20,000 ludzi, w Gericka niedaleko Sarajewo do 7000 ludzi, w Narenta 7000 a w Trawniku do 5000 ludzi. Armia zaś Baszy z Tuzla wynosi w Silaj 20,000 a w Pasina Poliana do 12,000 ludzi. (W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 16. grudnia.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 21r. 30k.; żyta 15r. 30k.; jęczmienia 11r. 45k.; owsa 6r. 55k.; hreczki 13r.; kartofli 5r. 46k.; — cetnar siana kosztował 4r. 56k., okłotów 3r. 1k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 35r. 15k., dębowego 30r.; sosnowego 26r. 15k. Prosa i grochu nie sprzedawano. Krupy, mąka, masło i reszta drobnej sprzedaży bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 10. grudnia. Według doniesień handlowych z Sambora, Drohobycza i Komarna podajemy następujące ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów, jakie istniały tamże na targach w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca: korzec pszenicy 18r. 30k.—22r. 30k.—20r.; żyta 15r. 45k.—16r. 30k.—14r.; jęczmienia 10r. 30k.—11r. 40k.—10r.; owsa 5r.—5r. 45k.—6r. 45k.; hreczki 0—12r. 30k.—8r.; kartofli 5r. 30k.—5r. 15k.—4r.; — cetnar siana 2r. 20k.—1r. 50k.—3r. 20k.; sąg drzewa twardego 17r. 30k.—14r.—15r., miękkiego 12r. 30k.—11r.—10r.; — funt mięsa wołowego 8¹/₂k.—7k.—9k. i garniec okowity 3r. 20k.—3r. 15k.—4r. w. w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 17. grudnia.

W monecie konwencynej.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	45	5	52
Dukat cesarski	5	50	5	56
Półimperyal zł. rosyjski	10	7	10	14
Rubel śr. rosyjski	1	56	1	58
Talar pruski	1	50	1	52
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	27	1	29
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	91	35	92	25

(Kurs wekslowy wiedeński z 12. grudnia.)

Amsterdam 179 p. 2. m. Augsburg 128¹/₂ p. uso. Frankfurt 128 p. 3. m. Genua 146 p. 2. m. Hamburg 190¹/₂ p. 2. m. Liworno 124 l. 2. m. Londyn 12.34 p. 3. m. Paryż 150 p. 2. m. Agio duk. ces. 33 Napoliondor. 10.5. Szufr. 17.30. Agio srebra 27.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. grudnia. Hr. Stadnicki Leon i P. Chwalibóg Jan, z Krakowa. — Hr. Uruski Seweryn, z Bukaczowiec. — Hr. Karnicki Roman, z Zółkwi. — PP. Malczewski Stanisław, z Czernik. — Drdacki Maurycy, c. k. radzca finansowy, z Brodów. — Torosiewicz Michał, z Poltwy. — Morawski Ignacy, z Stanisławowa. — Urbański Feliks, z Iskrzyniec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. grudnia. Hr. Mięczyński Maciej, do Pieniak. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Strzyja. — PP. Piotr i Antoni Zawadzcy, do Probużna. — Kozłowski Antoni, do Przemyśl. — Gumowski Teofil, do Stanisławowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. grudnia:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27 " 6 "	+ 4°	+ 6,5°	połud.-zachodni	pochm. deszcz
2 god. zr.	27 3 10	+ 6,5°	+ 3,5°	zachodni	" "
10 g. w.	27 4 10	+ 5°		połud.-zachodni	pogod.

TEATR.

Dziś: opera niem. „Die Zigeunerin.“
Jutro: na dochód JP. Józefy Rutkowskiej dramat polski: „Quasimodo, dzwonnik w Notre-Dame.“